

Komorów, 06.12.2013 r.

Pan
Krzysztof Grabka
Wójt Gminy Michałowice

Do wiadomości:
Rada Gminy Michałowice

Szanowny Panie Wójcie,

Protestujemy przeciwko manipulowaniu faktami i używaniu prywatnego interesu (pomysłodawców listu-protestu z dn. 07.10.2013 r. o zaprzestanie działań zmierzających do przebudowy Pl. Paderewskiego) pod pozorem społecznego dobra.

Zablokowanie zagospodarowania Placu Paderewskiego w Komorowie na skutek protestu mieszkańców, to się nazywa manipulowanie faktami i używanie prywatnego interesu pod pozorem dobra ogólnego. To ograniczenie inwestycji w Komorowie, gdyż nic mieszkańcom nie dałoby przeniesienie środków na Al. M. Dąbrowskiej, której przebudowa wynika z innego zadania z wcześniej zatwierdzonym budżetem.

Przedstawmy fakty. Jako mieszkańcy Komorowa od dawna postulujemy budowę domu kultury w naszej miejscowości. Postulujemy o miejsce, gdzie możemy wspólnie działać, spotykać się, świętować ważne uroczystości, uczyć młodych patriotyzmu, wyświetlać filmy, organizować koncerty, wieczory poezji. Postulujemy o takie miejsce od lat i jak dotąd bezskutecznie. I w tym roku mieszkańcy otrzymali dobrą wiadomość. Będzie takie miejsce w przestrzeni otwartej po urządzeniu Pl. Paderewskiego. To nie zastąpi ośrodka kultury, ale w okresie letnim i jesiennym będziemy mogli spotykać się z okazji różnych wydarzeń. Dotychczas błotnista łąka wiosną, latem i jesienią, a śnieżny plac zimą, dumnie nazywana Placem Paderewskiego zostanie zagospodarowana. Będą ławeczki, kwietne klomby, latarnie. Będzie można spacerować z wózkami, poczytać książkę w słońcu, spotkać się z dalszymi sąsiadami. A z okazji ważnych rocznic spotykać się na koncertach. Cieszyliśmy się oglądając plan zagospodarowania i dziękowaliśmy Panu Wójtowi, że nareszcie na Placu będzie ład, lepsze warunki dla pieszych i rowerzystów oraz uporządkowanie terenów zielonych.

Tymczasem zamiast Placu mamy PROTEST. Dziwny protest. Bo jakież to wspólny interes możemy mieć my, mieszkańcy Komorowa, żeby Plac Paderewskiego, plac z dębem pod którym brnąc w błocie, w trawie, w śniegu zbieramy się by uczcić ważne święta narodowe, by spotkać się w ważnych dla nas chwilach, leżał po prostu odłogiem? Jakież to wspólny interes, by Plac pozostał błotnista łąką? Jakież to wspólny interes, żeby Plac Paderewskiego – plac podarowany komorowskiej społeczności przez dawnych właścicieli Komorowa, był używany jedynie przez mieszkańców kilku sąsiadujących z placem domów żywotnie zainteresowanych obecnym status quo.

Przyzna Pan, Panie Wójcie, że zagrano patriotyczną nutą strasząc nas komorowian wrażliwych na społeczne dobro i zielone przestrzenie, że zamiast zielonego terenu będzie w tym miejscu rondo, ulice i kolejny zabetonowany teren?

Można nas w ten sposób straszyć? Okazuje się, że można!

Ale to jest działanie w prywatnej, egoistycznej sprawie i jako takie powinno być publicznie piętnowane. Mamy nadzieję że Pan Wójt doskonale o tym wie.

Nie mamy domu kultury. To chyba jedyna miejscowość w gminie (ponad 4 tysięczna), której odmawia się prawa do wspólnych działań, a kolejne władze odsuwają sprawę budowy domu kultury w bliżej nieokreśloną przyszłość. Nie mamy domu kultury, (choć stale się o taką placówkę dopominamy i czekamy na nią), ale mamy Plac Paderewskiego. Został wspaniale zaprojektowany jako przyjazne, zielone miejsce dla wszystkich. Jako skwer z pięknym dębem, z alejkami, latarniami, z kwietnymi klombami. Któż świadomie mógłby przeciwko temu protestować? A jednak, Inicjatorom bojkotowania zagospodarowania Placu udało się zebrać kilkadziesiąt podpisów. Jakim sposobem. Najprostszym, manipulując faktami. Przedstawiano nam wizję Placu, na którego środku jest rondo a wokół ulice czy uliczki dojazdowe. Jeszcze jedno rondo, jeszcze jedna wybrukowana przestrzeń w Komorowie? O nie, mówili mieszkańcy przeciwko takiej wizji słusznie protestując. Owszem informowano nas, że i ławki i latarnie będą, ale kto chce siedzieć na ławce przy kolejnym skrzyżowaniu ulic? To nierzetelne przedstawienie, tak zwanych faktów, mogło wzburzyć i zaburzyć jasność myślenia niejednego mieszkańca.

Zagospodarowanie Placu zostało zaprojektowane wspólnie z dojazdem do posesji przy ul. Janowskiego i przy Pl. Paderewskiego. Konieczność budowy drogi dojazdowej, która wymaga realizacji wspólnie z Pl. Paderewskiego sprawia, że tak naprawdę koszt urządzenia samego placu jest niewielki. O tę drogę usilnie wnioskowali mieszkańcy Placu Paderewskiego i ul. Janowskiego.

Niniejszym sprzeciwiamy się manipulacji faktami. Sprzeciwiamy się używaniu prywatnych interesów do bojkotowania interesu społecznego i manipulując faktami – zbierania podpisów.

Prosimy o pilne zagospodarowanie Placu Paderewskiego. Szkoda marnować naszych pieniędzy na kolejne plany na papierze.

W tym roku znowu chcemy razem powitać Nowy Rok. Ufamy, że w przyszłym roku wspólnie będziemy świętować Dzień Niepodległości na zagospodarowanym Placu Paderewskiego.

Z poważaniem,

Mieszkańcy Komorowa i Granicy

Lista w załączeniu